
Słowo od Redakcji.

Kultura Media Teologia 6, 6

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SŁOWO OD REDAKCJI

O ile czasami zdarzało nam się odczuwać pewien niedosyt, związany z faktem, iż w piśmie mającym w tytule słowo „kultura”, artykuły o tematyce kulturalnej należały raczej do rzadkości, to niniejszy, szósty już numer naszego kwartalnika, w dużej mierze związany jest z kulturą i jej okolicami. Owa kultura w temacie wiodącym numeru występuje razem z mediami i pieniędzmi. Jeśli się dobrze zastanowimy, ta triada jest praktycznie nierozdzielna w życiu codziennym. Jednak lektura artykułów, które tym razem znalazły się w naszym piśmie, może rodzić pewne zaskoczenia – zdarza się bowiem, że skojarzenia i związki między różnymi dziedzinami naszego życia potrafią być dość niespodziewane. Okazuje się, że miejscem refleksji medioznawczej może być – poza obszarem nauk społecznych – także obszar nauk teologicznych, zaś mówienie o bogactwie i ubóstwie nie musi wcale prowadzić nas w stronę nieuchronnych i wszechobecnych dziś dywagacji na temat giełdy, recesji, hossy i kredytów, ale skoncentrować naszą uwagę na myśli starożytnego filozofa, w której odnaleźć możemy wiele skojarzeń i odniesień aktualnych także w naszej rzeczywistości. Kultura może być powiązana z polityką i stanowi jeden z istotnych elementów programów współczesnych partii politycznych. Tym zaś, którzy polityką są zmęczeni i z założenia reagują na nią niczym mieszkańcy piekła na wodę święconą, proponujemy ucieczkę w dobrze znaną, swojską wręcz, przestrzeń własnego mieszkania, by odkryć w nim elementy *sacrum* i *profanum*. Przy okazji można zastanowić się, jak ważną rolę w naszym życiu odgrywają kolory i jak wieloznaczna i zwodnicza potrafi być ich symbolika. Skoro zaś kolory, to i malarstwo: tym razem Zdzisława Beksińskiego. Apokaliptyczna treść jego obrazów dobrze wpisuje się w jesienną rzeczywistość. Czy jednak pozostanie jedynie przelaną na płótno wizją twórcy, czy też jest zwiastunem nadchodzących kataklizmów? Oby nie. Dlatego na przekór kryzysowi i ponurym wizjom zapraszamy do lektury i refleksji! ■

Redakcja